

181)

„To jest największe nieszczęście – nie wyżyć życia”. BRUNO SCHULZ

### GRAFFITI

Spiesz się powoli. Zawsze zdążysz umrzeć.  
Nie olewaj przeszłości, smaruj teraźniejszości.

xxx

Spada kolejny złoty liść...  
Ciesz się, że nie musisz już tam iść.

### • Chociaż czasu coraz mniej

Każdy dzień uczy mnie żyć,  
każda noc – pokory ciemności,  
każda doba pochłania mój czas...  
Pełen marzeń włóczę wzrokiem za słońcem,  
pełen marzeń włóczę wzrokiem za księżycem,  
pełen marzeń nie odliczam czasu...

### Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W „Starej Karczmi” w Brennej do zamysłonego nad do połowy pełnym kuflem górala przysiadła się z pełnym kuflem ceper.

– Witajcie, baco.

– ...

– Baco, witajcie!

– ...

– Bacuniu, co wam!?

– Wielkie nieba, panocku!

– Co się stało?!

– Smutno mi, Boże... to znaczy panocku. Smutno mi...

### BAJECZKI

⇒ O nocniku: Czy w noc nikogo nie obchodzę?

⇒ O życiu: Deszcz mży, ciebie mi brak.

⇒ O tojocie: To ja tak na ciebie czekam.

⇒ O tyle: Ty łziesz!

⇒ O tyradzie: Ty rada będziesz.

⇒ O Goi: Dlaczego ja?

⇒ O domniemaniu: A bo do mnie ma niebawem ciągotki.

⇒ O rocie: Skoro tak...

⇒ O masztalerzu: Masz ta leżeć spokojnie!

⇒ O Gocie i kijach: Dlaczego taki jesteś?

⇒ O bojach i udku: Bo jesteś cud-kobitka.

⇒ O kęsie: Troszeczkę się boję.

⇒ O chlubie: Niech luba nie żartuje.

⇒ O pandzie: Pan da wiarę, że się boję?

⇒ O bałamucie: Ona się bała mu tak dać!

⇒ O siewie: Sie wie!

⇒ O basie: Trzeba się przełamać.

⇒ O babie: Trzeba bardzo.

⇒ O ciupażce: Ciup... ciup... aż kaput!

⇒ O Wiśle, Odrze, Bałtyku i Warcie: Wi, słaby on. Od rana bał tykać się, a ja warta tego.

⇒ O babach: Nie trzeba było dużo gadać.

182)

„Liczy się tylko życie tu, na ziemi. Wiara została stworzona po to, aby na niej zarabiać”.

GRAFFITI

Zero tolerancji dla tolerancji!

SKRÓT MYŚLOWY

Po Kościele nie widać, że Jezus urodził się w stajence.

• **Podsluchane między dziennikarzami**

- Zupełnie nie rozumiem, co się dzieje w tej naszej polityce.
- Ja ci to zaraz wytłumaczę.
- Wytłumaczyć ja też potrafię, tylko nie rozumiem.

CO TAM, CHŁOPIE, NA GÓRZE?

– Pieprzą i Spieprzą!

TYTUŁ PRACY NAUKOWEJ

„Zmiana stołków i barw partyjnych – sposób na wygodne i dostatnie życie czy faktyczna walka o dobro kraju i narodu w kontekście dwudziestodwuletniej wojny polsko-polskiej”

ZAGADKA

- Jakie imię dla kota powinno być modne przez najbliższe cztery lata?
- Palialik.

LIMERYKI

• **O hojnym urzędniku państwowym**

Nowo wybrany wójt Palipers z Wiejskiej Ławy  
jeszcze przed pierwszą sesją wyłożył swoje sprawy.  
Między innymi: „Doskwierają mi krzyże,  
ale myślę, że ruchem się wyliżę.  
Pensje dam potrzebującym na zakup ciasteczek i kawy”.

• **O hojnej radiosłuchaczce**

Do bram Radiowęzła M. w sercu Inotorunia  
przydreptała w moherowym berecie babunia:  
„Ojcie nasz,  
moją całą emeryturkę na tacę masz!  
Spodziewaj się też za miesiąc, skoro olewa cię Unia”.

• **O hojnym turyście**

Na festynie charytatywnym w Los Diablos  
bawiący tam Polak pokusił się o los.  
Już był w połowie zdraпки,  
gdy poczuł w kieszeni jakieś łapki.  
Skarbowka znad Wisły chciała wyrwać swój grosz.

SZCZYTY EKSTRAWAGANCJI

- ⇒ Jarosław K. w roli Donalda T.
- ⇒ o. Tadeusz R. na żywo w programie Tomasza L.
- ⇒ Adam H. jako Antek Boryna

GRAFFITI

Zero tolerancji dla nietolerancji!

183)

„W życiu nie chodzi o to, co człowiek posiada, tylko co robi”.

#### GRAFFITI

Jeśli już pieprzyć to porządnie! – sześć kucharek

Piąta klepka jest bogactwem! – bednarz

Mam już dość słów! – wiatr

Oddałeś głos, to... teraz cicho siedź!

#### SKRÓT MYŚLOWY

Polska Solidarna Jest Najważniejsza

xxx

Wciąż pięknieje mój kraj,

wciąż się zmienia...

Dostrzegam to gdy

przymknę oczy, zatkam uszy

i rozwinę marzenia.

#### NAJNOWSZE DYSCYPLINY

⇒ Schetyniada

⇒ Skok z przeszkodami z stołka na stołek

⇒ Wielobój o dobre miejsce na piedestale

⇒ Wyciąganie zardzewiałych haków

⇒ Zaciskanie pasa na zwykłych ludziach

⇒ Pływanie w długach

⇒ Pływanie w mętnej wodzie

⇒ Pływanie w bagnie

⇒ Poalkoholowa jazda do nieba

⇒ Omijanie zasad po wyjściu z kościoła

⇒ Dźwiganie słodkich ciężarów

#### LEKARZ Z KOMORNIKIEM NA RAMIENIU

– Panie doktorze, w ząb nie rozumiem...

– To dlatego, że w sztucznej szczęce nie ma zęba mądrości. Następny!

– Panie doktorze, mam coś w sobie.

– Na pewno bogate wnętrze. Następny!

– Panie doktorze, myślę o seksie...

– Proszę myśleć. Następny!

– Panie doktorze, głosowałem na Leszka Millera.

– Proszę więcej nie rozpowiadać. Następny!

– Panie doktorze, na siłowni nie mam sił.

– Proszę ciężko wzdychać. Następny!

– Panie doktorze, fatalnie się czuję.

– Ma pan feralny dzień. Następny!

– Panie doktorze, mam temperaturę i ciśnienie w normie, wiatry słabe i umiarkowane...

– Wnet nadejdzie opad. Następny!

– Panie doktorze, o mały włos mi się nie upiekło.

– Upiecze się, ale trzeba być nie w ciemną bitą. Następny!

– Panie doktorze, mówią mi, że jestem w błędzie.

– Nie są w błędzie. Następny!

– Panie doktorze, ślinka mi cieknie na myśl o świątecznych smakołykach.

– Smacznego! Następny!

– Panie doktorze, nikt nie traktuje mnie poważnie.

– Następny!...

184)

Dla każdego zawsze są ciężkie czasy, tylko każdemu inaczej ważą.

### GRAFFITI

Syty Polak nie potrzebuje różowych okularów.  
Na szczycie nie można mieć głowy w obłokach.  
Pracujesz, pracujesz... i co z tego masz?

### Z ROZMÓW PRZY PIWKU

- W „Starej Karczmie” w Brennej przy piwku ceper rozmawia z góralelem:
- Gazdo, święta za pasem, a ja w twoich oczach widzę zmartwienie.
  - Ano za pasem, a jo znalazłem sie w opałach.
  - Co cię gryzie?
  - Bo pod kapelusem ni mom nic nowego na te okoliczność.
  - Ano tak, he, he, he, no tak przecież...
  - W końcu musze sie wypisać. To chciałeś powiedzieć?
  - Ha! Owszem!
  - Nie do wiary, co?
  - Nic się nie martw... Zaaraaz... widzę rozwiązanie...
  - Jakie?
  - Pójdiesz drogą „na skróty”.
  - Może kapke jaśniej.
  - Każdego sylwestra różne stacje telewizyjne organizują koncerty na wolnym powietrzu...
  - Zgadza sie, ale co to mo do rzeczy?
  - Występują na nich gwiazdki i wciąż te same podstarzałe gwiazdy.
  - Zgadza sie, ale dalej nie rozumiem.
  - Przy tej i innych okazjach śpiewają te same stare kawałki za nową niezłą kasę, a publika bawi się w najlepsze...
  - Zauważyłem to, ale...
  - Pójdiesz ich śladem!
  - Nie umiem śpiewać.
  - Nie o to chodzi.
  - A o co?
  - Na okoliczność tegorocznego okresu bożonarodzeniowego przepiszesz coś z ubiegłych lat!
  - Sprytny z ciebie łeppek!
  - Bingo!
  - Ale dlaczego jo, stara trombita, mom czytelników robić w barana, jak tamci robią z fanów!?
  - Nie denerwuj się!
  - Może sie ździebełko przegrzałem, ale wypijemy jeszcze po piwku i wezme sie do dzieła.
  - Cóż to ma sens.
  - Hej, hej, hej, sokoły, omijajcie góry, doły...!
  - Widzę... słyszę, że zaczynasz naukę śpiewu.
  - Tak, może tak... ale nie sądzę, że to przemyślane.
  - Yhm, taka jest rzeczywistość. Ale liczę, że weźmiesz długopis do ręki.
  - Tak... to znaczy nie... nie dzisiaj.
  - Dobrze, dobrze, nie mogę was zmuszać.
  - Ale możecie zamówić jeszcze po podwójnym piwku... na łebka.

### • O sposobie na chandrę

Pewien góral z Brennej Jatnego  
nie mógł udźwignąć pierwszego dnia zimowego;  
więc w hawajskiej koszuli, bermudach i góralskim kapeluszu  
dodał sobie letniego animuszu.

Baba: – Dam ci, bo palniesz coś bardziej głupiego.

185)

Każda nadzieja jest ryzykiem, które dla dobrego samopoczucia warto podjąć.

#### LIMERYKI

##### • O zajączku-dziwaku

Zajączek przybrał króliczą skórkę i z Karotkaonii  
wybrał się w daleką podróż do Laponii,  
aby prosić Mikołaja  
o strusie jaja  
na pisanki. Na granicy: „Dlaczego nikt mnie nie goni?”

##### • O przerwaniu stosunku do życia

Niestary (?) góral nad Rzeką Dzieciństwa  
pił piwko w stanie błędnego lenistwa...  
„Zielony pluszowy miś na koniku na biegunach  
zawodził na gitary strunach...”  
Baba: – Święta tuż, a w sionce odłazi listwa!

##### • O chwili w pierwszym blasku choinki

„Za siódmą górą, po tej stronie brzegu siódmej rzeki  
cichutko szumiały siódmego lasu smreki:  
*Jeszcze tylko trzeba przepłynąć wstęgę wody,  
a w bajkowym świecie znowu będziesz młody...*”  
Wnuki: – Dziadek! Pora wziąć na prostatę leki!

#### GRAFFITI

Niech no tylko znów obrodzą jabłonie! – Ewa  
Mój ci jest ten kawałek żeberka! – Adam

#### OPOWIASTKA

– Czy znasz opowieść o opowieści wigilijnej?...  
– Nie domykajmy drzwi!

#### Z POZMÓW PRZY PIWKU

W „Karczynie pod Skalicą” w Brennej ceper spotyka się z góralem.  
– Baco!... Hej, baco!... Jak się masz, baco, po świętach?  
– No, hej!... Jak? Hm... no... no... jak przed sylwestrem.  
– Naprawdę?  
– Jest to oczywista oczywistość.  
– Błagam, a jak konkretnie?  
– Mam pociąg...  
– Dokądże?  
– Do nieba... Do siódmego nieba.  
– Coś ty?  
– Już jestem w... w trzecim!  
– Windą czy schodami?  
– Zanim panocek przyszedł, to ja trzy razy fatygowałem kelnerce.  
– Oj, to ja jeszcze stąpam po ziemi.  
– Oj, ale ja nie czekam, tylko pnie się wyżej.  
– Zaczynam gonić.  
– Do zobaczenia!

#### GRAFFITI

Przepraszam, jeśli nie do końca byłem OK – 2011r.